

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym
w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Sędziowie: SO Dariusz Kawula (spr.)

WSO Wojciech Wierzbicki

Protokolant: prot. Patrycja Rataj

przy udziale Macieja Nowaka prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016 r.

sprawy **A. D. (1)** oskarżonego o przestępstwo z art.177 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyniu

z dnia 15 lipca 2015 roku, sygn. akt. II K 128/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy,
2. obciąża oskarżonego A. D. (1) kosztami postępowania odwoławczego w kwocie 50 zł w całości, nadto też wymierza oskarżonemu opłatę za II instancję w kwocie 210 zł.

Wojciech Wierzbicki Anna Judejko Dariusz Kawula

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2015r., w sprawie II K 128/15/2, Sąd Rejonowy w Gostyniu **uznał oskarżonego A. D. (1) za winnego popełnienia występku z art. 177 § 1 k.k.** i za ten czyn na podstawie cytowanego przepisu w zw. z art. 37a k.k. wymierzył mu karę 70 stawek dziennych grzywny, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł (pkt 1 wyroku). O kosztach postępowania orzeczono w pkt 2 wyroku, obciążając nimi oskarżonego (k. 306 akt).

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego A. D. (1)**, kwestionując go w całości i zarzucając mu obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k., poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami racjonalnego rozumowania i wskazaniem wiedzy ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, pominięcie dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego oraz uznanie za przydatne sporządzonych w sprawie opinii biegłych, mimo ich wykluczającego się i warunkowego charakteru, a w konsekwencji powyższego błędne uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Mając na uwadze podniesione zarzuty, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie A. D. (1) od postawionego mu zarzutu popełnienia występku z art. 177 § 1 k.k., ewentualnie zaś jego uchylenie i przekazanie niniejszej sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania (k. 343-354 akt).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego A. D. (1). Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., jak w złożonej apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2002r., w sprawie V KKN, (LEX nr 53913): „Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji.”. Zatem stwierdzić należy, że obraza przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepis ten formułuje ogólne zasady procesowe, których realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (patrz też postanowienia Sądu

Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, OSNwSK 2007/1/711 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., w sprawie III KK 335/10, LEX nr 736755).

Również, odnośnie ogólnie sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 424 k.p.k., uznać go należy za całkowicie chybiony. W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wszelkim regułom jego sporządzania i pozwoliło na szczegółową kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie ograniczył się bowiem do sumarycznego powołania wszystkich dowodów, ale omówił je szczegółowo, wskazując każdorazowo który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma.

Przechodząc w dalszej części do podniesionego w apelacji zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, Sąd odwoławczy pragnie zwrócić uwagę, iż zarzut ten, o ile okazałby się zasadny, powodowałby naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., a nie jak wskazał apelujący, także art. 424 k.p.k. Z treści uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, zarzucając, że skoncentrował się on na dowodach, z których wcale nie wynikało, iż oskarżony dopuścił się zarzucanego czynu, a dowolnie oceniając te, które przemawiały na jego korzyść, zatem Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części do przedmiotowego zarzutu.

W przekonaniu Sądu odwoławczego, słusznie Sąd I instancji częściowo odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego, a swoje stanowisko w tym względzie należycie i logicznie uzasadnił. Sąd odwoławczy w całości podziela ocenę tych wyjaśnień i aby jej nie powielać, na nią się powołuje (k. 333-334 akt, str. 4-5 uzasadnienia). Sąd I instancji wyciągnął prawidłowe wnioski ze składanych przez oskarżonego wyjaśnień i trafnie odmówił waloru wiarygodności w tym zakresie, w którym oskarżony negował swoje sprawstwo. Należy wskazać w tym miejscu, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień oskarżonego w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zasadniczo zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez A. D. (1) do popełnienia zarzucanego mu czynu, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu milczenia czy też negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony częściowo składał wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że zupełnie gołosłowne są twierdzenia apelującego, jakoby obrażenia pokrzywdzonego nie zostały spowodowane wypadkiem, a innymi okolicznościami. S. T., ale również świadkowie J. T., R. T. i A. K., którzy złożyli spójne i korespondujące ze sobą relacje, potwierdzając powyższą okoliczność. Przede wszystkim więc należy wskazać, że konsekwentnie pokrzywdzony wskazywał, że bezpośrednio po zdarzeniu odczuwał ból w prawej stopie, co stało się powodem wezwania karetki pogotowia oraz zgłoszenia urazu i zbadania przez ratownika (k. 2-3, 73-74 akt). Również żona i syn pokrzywdzonego wskazali na dolegliwości bólowe u pokrzywdzonego ujawnione zaraz po wypadku i wezwaniu pogotowia (k. 12-14, 15-16 akt). Potwierdzili oni również, na co wskazywał sam pokrzywdzony, że zrezygnował on z udania się do szpitala, zaraz po zejściu i pojechał z rodziną, by uczestniczyć w weselu, natomiast narastający ból prawej stopy uniemożliwił mu zabawę i normalne funkcjonowanie, dlatego już

ok. godz. 19 udał się do Izby Przyjęć, gdzie zdiagnozowano jego obrażenia. Trafnie zatem Sąd Rejonowy poczynił takie ustalenie faktyczne odnośnie do omawianej kwestii. Nie ma racji apelujący eksponując niespójności w zeznaniach pokrzywdzonego czy jego żony dotyczące możliwej sekwencji ruchów wykonanych przed zdarzeniem przez S. T.. W kontekście choćby reguł doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, mając na uwadze dynamikę zdarzenia jakim jest niewątpliwie wypadek drogowy i wysoki stopień nasilenia emocji, które towarzyszą jego uczestnikom jest naturalne, że R. T. mogła nie zarejestrować faktu ewentualnego hamowania przez pokrzywdzonego czy innych czynności, które mógł on wykonywać podczas zajścia. Mając powyższe na uwadze, nie dziwi również, że i S. T. nie potrafił precyzyjnie odtworzyć wszystkich sekwencji zdarzeń. Niemniej stanowczo pokrzywdzony wskazał: „[...]w chwili gdy naciskałem na hamulec doszło do zdarzenia – wtedy chyba przegiąłem te palce.[...] Ratownikom zgłaszałem ból prawej stopy.” (k. 73-74 akt). Wbrew twierdzeniom skarżącego, fakt, że następnie S. T. stwierdził, że nie zdążył zahamować, nie oznacza, że wcale nie hamował, ale, że owa czynność nie była skuteczna, jako że doszło do zdarzenia pojazdów. Potwierdzeniem powyższego są zeznania J. T., który wskazał, że bezpośrednio po zdarzeniu, jego ojciec powiedział, że „w czasie wypadku musiał zaprzeć się tą nogą i widocznie ma nadwyreżoną” (k. 15-16 akt). Wreszcie, świadek A. K. podał, że pokrzywdzony tuż po zdarzeniu uskarżał się na ból prawej nogi, jednak wezwana na miejsce karetka nie przetransportowała go do szpitala z uwagi na odmowę pokrzywdzonego, który spieszył się na wesele. Rację ma Sąd I instancji, że w szczególności zeznania ww. świadka – funkcjonariusza policji, nie zainteresowanego określonym rozstrzygnięciem niniejszej sprawy stanowią dodatkowe i jak najbardziej obiektywne potwierdzenie wersji inkryminowanego zdarzenia przedstawionej przez wymienionych wyżej świadków. W przekonaniu zatem Sądu odwoławczego, z relacji ww. osób wynika jednoznacznie, że S. T. poza wypadkiem nie brał udziału w jakimkolwiek innym zdarzeniu, które mogłoby spowodować sporne obrażenia jego ciała, fakt zaś doznania urazu wskutek inkryminowanego zdarzenia potwierdza zapis w karcie czynności medycznych o bólu w okolicy stawu skokowego i stopy, dokonany przez ratownika medycznego (k. 6 akt).

Wbrew zatem twierdzeniom apelującego, należy stwierdzić, że nie da się powiązać w inny logiczny ciąg zdarzeń okoliczności towarzyszących inkryminowanemu zdarzeniu i ustalić, że stwierdzonych obrażeń stopy, S. T. doznał w innych okolicznościach, niż na skutek przedmiotowego wypadku. Mając na uwadze powyższe, należy stwierdzić również, że kwestią wtórną pozostaje ustalenie, czy w pokrzywdzony tuż przed zdarzeniem przekładał nogę na pedał hamulca, czy hamował gwałtownie, ewentualnie z jaką siłą, co nadmiernie i nieskutecznie eksponuje obrońca oskarżonego. Zresztą, potwierdzenia dla takiej konkluzji dostarczają wnioski obu opinii biegłych, sporządzonych w niniejszej sprawie, które błędnie deprecjonuje apelujący w złożonej apelacji.

W ocenie Sądu odwoławczego, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, prawidłowo Sąd Rejonowy uznał za rzetelną i przydatną w niniejszej sprawie ekspertyzę sporządzoną przez biegłych J. K., W. K. i J. O., stwierdzając, że stanowi ona zarówno potwierdzenie, jak i rozwinięcie i uzupełnienie wcześniej wydanej przez biegłego sądowego J. K., ekspertyzy. Wbrew twierdzeniu apelującego, Sąd I instancji nie przyjął rzeczonych opinii bezkrytycznie w poczet dowodów, ale ich ocena została szczegółowo, należycie i logicznie przedstawiona przez Sąd orzekający w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku i Sąd odwoławczy w pełni je podziela (k. 337-339 akt, str. 8-10 uzasadnienia). W ocenie Sądu odwoławczego, powołani w sprawie biegli – jako osoby posiadające wiadomości specjalne z dziedziny rekonstrukcji wypadków drogowych – prawidłowo wypowiedzieli się o kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia o odpowiedzialności oskarżonego, a Sąd Rejonowy właściwie następnie sporządzone ekspertyzy zweryfikował. Nie ma racji apelujący zarzucając sprzeczności sporządzonym opiniom. Obrońca oskarżonego pominął kluczową kwestię, mianowicie, że stanowisko biegłego K. wyrażone w pierwszej opinii było bardzo ogólne, nadto biegły wcale nie podał, że obrażenia, jak u pokrzywdzonego, mogłyby się zdarzyć w sytuacjach życia codziennego, jak sugeruje skarżący, a wskazał, że mogłaby to być sytuacja taka, w której doszłoby do gwałtowanego oparcia przodostopiem o twardą przeszkodę (k. 122 akt). Fakt, że biegły wskazał, że oprócz gwałtowanego hamowania w trakcie wypadku mogłoby to być nagle wejście przez pieszego na krawężnik przy gwałtownym zgięciu nogi, nie oznacza typowej, a właśnie nietypowej, o innym przebiegu niż zazwyczaj, codzienną czynność. Następna sporządzona w sprawie, przez trzech biegłych, opinia korespondowała z wnioskami biegłego K., z którymi ten biegły się zgodził (k. 295v akt). Przede wszystkim zespół biegłych stwierdził kategorycznie, że zgromadzony materiał dowodowy nie daje podstaw do stwierdzenia, że obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego powstały w innym mechanizmie niż w wyniku spornego wypadku drogowego,

zaś doznane złamanie mogło być spowodowane naciskiem na pedał hamulca na spód stopy, jak na przykład w wyniku gwałtownego hamowania (k. 251 akt). Nadto, biegli zeznając na rozprawie głównej w dniu 7 lipca 2015r., doprecyzowując poczynione wnioski i na pytania zadane przez obrońcę oskarżonego, stanowczo stwierdzili, iż nie jest możliwe, żeby przy takich czynnościach dnia codziennego, jak m. in. chodzenie, bieganie czy taniec doszło do takiego złamania jak u pokrzywdzonego, gdyż jest to złamanie typowo urazowe, częste u ofiar wypadków komunikacyjnych (k. 294v akt). Nie może się zatem ostać odmienne stanowisko apelującego w tej kwestii. Dodatkowo, biegły K., jakkolwiek wskazał na możliwość złamań tzw. przeciążeniowych, to jednak podkreślił, że mają one inną morfologię, nadto zebrane dowody nie wskazują, by takie okoliczności zaistniały w niniejszej sprawie. Sugestie obrońcy oskarżonego w tym zakresie są jedynie gołosłownymi dywagacjami bez wskazania rzetelnych argumentów na rzecz tezy, jakoby pokrzywdzony po przeszczepie nerki nagle zaczął prowadzić aktywny tryb życia.

Podsumowując powyższe rozważania należy wskazać, że pełność i kompletność materiału dowodowego w postaci omawianych ekspertyz nie budzi wątpliwości, zaś apelujący ogranicza się do ich ogólnego negowania. Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Rejonowego, że subiektywne przekonanie oskarżonego o nierzetelności opinii, nie może stanowić wystarczającego powodu do powołania nowego biegłego i sporządzenia kolejnej ekspertyzy. Tego typu zastrzeżenia są nie miarodajne i nie merytoryczne, zaś jeśli chodzi o opinie sporządzone do sprawy, to apelujący nie wykazał ich sprzeczności, nierzetelności czy niepełności. Tymczasem w orzecznictwie konieczność wykazania powyższego nie budzi wątpliwości, tytułem przykładu warto przytoczyć stanowisko Sądu Apelacyjnego w Krakowie, wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 26 czerwca 2013r., w sprawie II AKa 103/13 (KZS 2013/7-8/51): „Tymczasem nie budzi wątpliwości, iż dla zakwestionowania opinii biegłych konieczne jest wykazanie przesłanek z art. 201 k.p.k. [...] Kwestionowanie dowodu z opinii biegłych wymaga od sądu, bądź stron, wykazania, że była ona oparta na błędnych przesłankach, bądź nie odpowiada aktualnemu stanowi wiedzy w danej dziedzinie lub też jest sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania. Procedura karna nie daje ani organowi procesowemu ani stronom prawa do jednostronnego, arbitralnego zdyskwalifikowania opinii biegłego bez wykazania, że jest ona niepełna lub niejasna albo została sporządzona nierzetelnie.” W orzecznictwie podkreśla się również, iż „z faktu, że opinia biegłej nie satysfakcjonuje oskarżonej nie wynika, iż sąd ma obowiązek dopuścić dowód z kolejnej opinii. Na tle art. 201 k.p.k. utrwalił się pogląd, iż jeżeli opinia biegłego jest przekonująca i zupełna dla sądu, który swoje stanowisko w tym względzie uzasadnił, to fakt, iż opinia taka nie jest przekonywująca (niepełna) dla stron procesowych, nie jest przesłanką dopuszczenia kolejnej opinii w oparciu o cytowany wyżej przepis.” (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 8 maja 2001r., w sprawie II AKa 130/01, Prokuratura i Prawo 2001/11/21). Nadto, warto zaznaczyć, że dla wyjaśnienia niejasnych dla strony postępowania kwestii, Sąd orzekający winien stworzyć warunki dla ich objaśnienia poprzez przesłuchanie biegłego na rozprawie i umożliwienie zadawania mu pytań, czemu również sprostał Sąd I instancji (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, w sprawie II AKa 71/13, LEX nr 1331016). Nie ma zatem żadnych podstaw do uwzględnienia zarzutów apelującego w powyższym zakresie.

Reasumując, ustosunkowując się do podniesionych w apelacji rzekomych błędów sporządzonych w sprawie opinii, Sąd Okręgowy nie podzielił zgłoszonych w niej zastrzeżeń odnośnie prawidłowości i przydatności sporządzonych ekspertyz. Sąd Odwoławczy w całości zgadzając się z wnioskami zamieszczonymi w uzasadnieniu wyroku nie znalazł również podstaw, by ingerować w dokonaną przez Sąd I instancji ocenę osobowego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się także tzw. „błędu braku”, co oznaczałoby, że materiał dowodowy zgromadzony przez Sąd Rejonowy był niepełny i dla prawidłowego odtworzenia przebiegu zdarzenia będącego przedmiotem sprawy wymagał dalszych uzupełnień.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany

dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego A. D. (1). Na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał mu popełnienie przestępstwa z art. 177 § 1 k.k.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionego przez niego czynu. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił zarówno okoliczności łagodzące (wcześniejszą niekaralność oskarżonego za przestępstwa, nieumyślne naruszenie zasad ruchu drogowego jako częściowa konsekwencja nieprawidłowego oznaczenia skrzyżowania na drodze), jak i okoliczności obciążające (nagminność przestępstw i wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji oraz stopień szkodliwości społecznej przypisanego oskarżonemu czynu określony poprzez uszczerbek na zdrowiu doznany przez pokrzywdzonego, jak i szkodę w mieniu). Ustalając wymiar kary w stosunku do oskarżonego, słusznie Sąd Rejonowy miał na uwadze potrzebę zapewnienia realizacji dyrektywy prewencji indywidualnej opisanej w art. 53 § 1 k.k. (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego) jak i prewencji generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu odwoławczego, trafnie Sąd Rejonowy mając na uwadze charakter popełnionego czynu, rangę i znaczenie okoliczności łagodzących oraz możliwość osiągnięcia celów kary, skorzystał z instytucji przewidzianej w art. 37a k.k. i wymierzył oskarżonemu zamiast kary pozbawienia wolności, przewidzianej jako jedyna sankcja w dyspozycji art. 177 § 1 k.k., karę grzywny, czego zresztą nie kwestionował apelujący. Przy określaniu jej wymiaru Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił sytuację finansową i materialną oskarżonego (przy określaniu wysokości jednej stawki) oraz fakt, że przeprowadzone postępowanie powinno uzmysłwić mu nieopłacalność popełniania tego typu przestępstw (przy określaniu liczby stawek grzywny). Również w ocenie Sądu odwoławczego orzeczona grzywna, będąca wyrazem pragmatyzmu w wymiarze represji karnej, będzie stanowić realną dolegliwość dla oskarżonego wynikającą z jego skazania i tym samym będzie również realizować cele zapobiegawcze i wychowawcze kary.

W efekcie, także orzeczenie dotyczące wymiaru kary nie wymagało jakiegokolwiek korekty Sądu Okręgowego.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego, jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanego mu występku oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że zaskarżony wyrok został w całości utrzymany w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku. Jak wcześniej zaznaczono, obrońca oskarżonego nie zawarł w złożonej apelacji żadnych rzeczowych argumentów, które mogłyby doprowadzić do zmiany, bądź uchylenia zaskarżonego wyroku.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od oskarżonego A. D. (1) na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania odwoławczego w całości, tj. w kwocie 50 zł. W ramach orzeczenia o kosztach, Sąd Okręgowy na podstawie art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 210,00 zł za II instancję.

Wojciech Wierzbicki Anna Judejko Dariusz Kawula